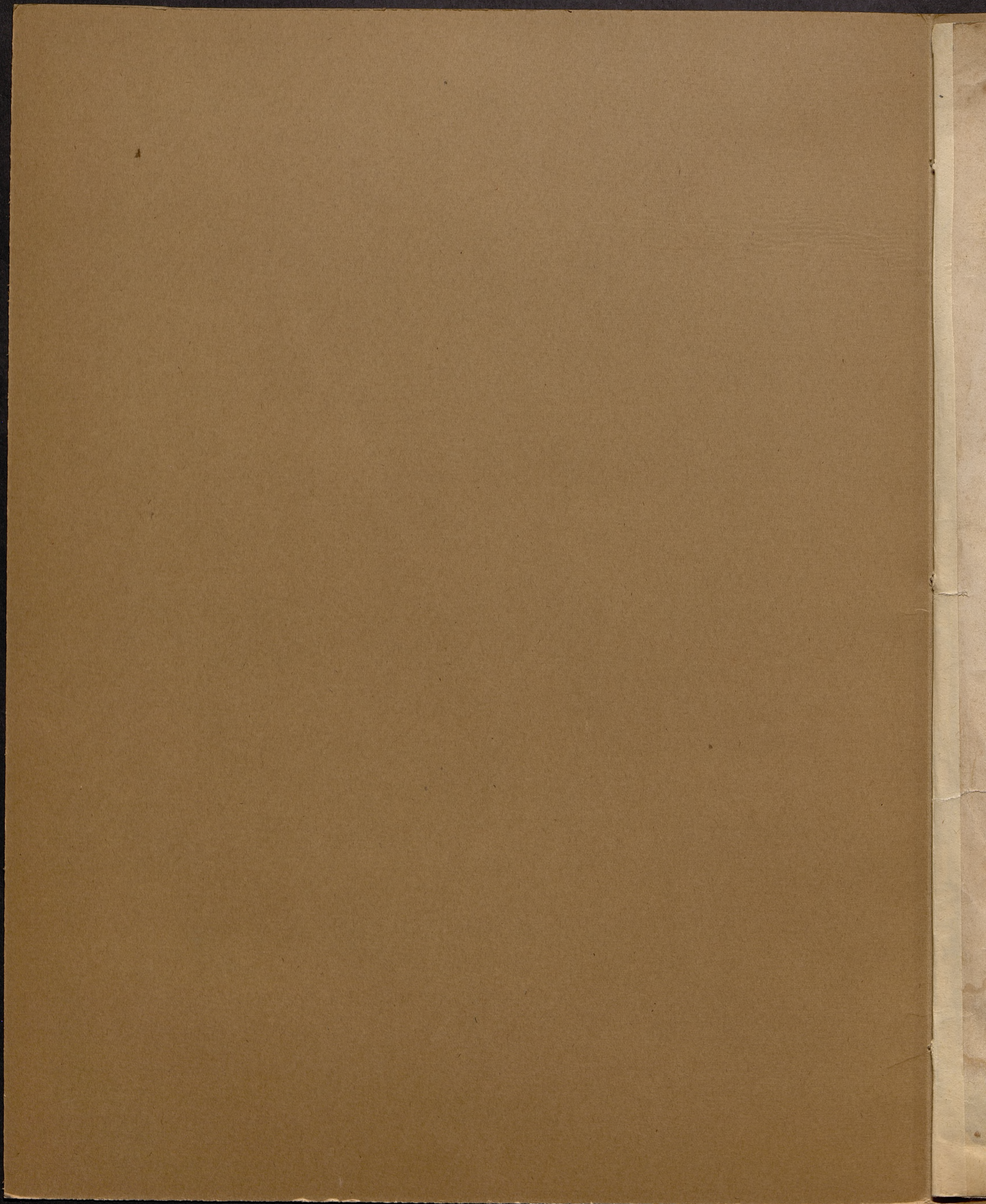




597

MUSICALIA







312  
III  
FII  
*Takau*

МАНУИЛ  
ІІІ АНІВІІІ

# SPIEWEK UKRAIŃSKI

z  
towarzyszeniem fortepianu

SŁOWA I MUZYKA

## Dyonizego Bakowskiego.

Na pamiątkę memu przyjacielowi Michałowi Modzelewskiemu

21 Maja 1855 roku Kijów.

KIJÓW, WILNO I WARSZAWA

u J. ZAWADZKIEGO.



w Litografii Jozefa Zawadzkiego

*Manuscript by Dyonizy Bakowski. Kijew, 1855. Drukarnia 21 maja Dionizy Bakowski Kijew.*

SPIEW.

FORTEPIAN

*p*

Czy ie wswi-ti mo-ło-dy-cia Jak ta Hań-dzia bi-ło-ly-cia Och ska-zi-te

*tr* *tr*

do bri-lu-de szczo zo mno-ju te-per bu-de, Hań-dzia duszka Hań-dzia lub-ka

*tr* *tr* *tr* *tr*

Hańdzia myła-ia Ho-lub-ka Hańdziaryb-ka Hańdzia ptyczka Hańdzia Cia-cia mo-ło-dyczka.

*p* *fz* *fz* *fz*

*p* *fz* *p* *ped.*

Czy ja malo schodyw swita  
Czy ja malo baczyw ewita  
Czom kalyna naykraśniysza  
Czomuż Hańdzia naymyliysza,—  
    Jak na mene szczyre hlane  
    A jak zacne szczebetaty  
    Serce moje jak ewit wiane  
    Sam neznaju szczo wdijaty.

Hańdziu moja, Hańdziu myła  
Czym ty mene napoila  
Czy lubystkom czy czaramy  
Czy sołodkymy słowamy  
    Ważkaż moja hirka dola  
    Znat' takaja Boża wola  
    Szczob ja niczońky nespaw  
    Za toboju propadaw.

Deż ty Hańdziu wrodyla sia  
De ty czariw nawczyła sia  
Szczob jak hlanesz ty oczyma  
Aż zaplaczu jak detyna  
    Hańdziu Serce molodyczko  
    Jakeż wtebe harne lyczko  
    Oczy browy hubky zubky  
    I dribneńky nizky ruczky.

Hańdziu kotku necuraysia  
Ta na wołu Božu zdaysia  
Pryhornyś do šercia moho  
Ta ne zważay na nikoho,  
    Kolyż taka twoja wola  
    Szczob ty mene nelubyla  
    Luczeż myni taka dola  
    Szczob zlubyla mia mohyla.

